



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Leszek Bielecki (przewodniczący)

SSN Robert Stefanicki

SSN Agnieszka Żywicka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania "O." sp. z o.o. w W. następcy prawnego "O." sp. z o.o. sp. k.
w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddziałowi w W.

z udziałem M.K.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 maja 2025 r.,

skargi kasacyjnej strony odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego
w Warszawie

z dnia 5 kwietnia 2022 r., sygn. akt III AUa 1068/20,

1. oddala skargę kasacyjną,

**2. zasądza od skarżącego na rzecz organu rentowego kwotę
240 zł (dwieście czterdzieści złotych) powiększonej o należne
odsetki z art. 98 § 1¹ k.p.c., tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

Robert Stefanicki Leszek Bielecki Agnieszka Żywicka

UZASADNIENIE

Decyzją z 3 grudnia 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w Warszawie stwierdził, że M.K. jako pracownik u płatnika „O.” spółki z o.o. spółki komandytowej podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu, chorobowemu w okresie od 1 lutego 2016 r. do 31 grudnia 2017 r. i określił podstawę wymiaru składek.

Wyrokiem z 10 września 2020 r., Sąd Okręgowy w Warszawie, w pkt 1 zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, że M. K. jako pracownik u płatnika składek „O.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu w okresie od 1 lutego 2016 r. do 31 grudnia 2017 r. jedynie na podstawie umowy o pracę łączącej ją z płatnikiem „O.” spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową w W.; w pkt 2 zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w Warszawie na rzecz „O.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej 3.600 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy dokonał następujących ustaleń faktycznych:

M.K. była zatrudniona w „O.” spółce z o.o. z siedzibą w W. (aktualnie „O.” sp. z o.o. sp. k.) od 1 grudnia 2012 r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony, na stanowisku specjalisty ds. kluczowych klientów, w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem brutto 1.500 zł, a od 1 stycznia 2013 r. z wynagrodzeniem 1.600 zł. Aneksem do umowy o pracę z 9 grudnia 2015 r. strony ustaliły, że od 1 stycznia 2016 r. wynagrodzenie zasadnicze ubezpieczonej będzie wynosiło 1.850 zł, zaś aneksem z 27 grudnia 2016 r. ustalono wynagrodzenie ubezpieczonej na poziomie 2.000 zł.

5 grudnia 2011 r. M.K i J. sp. j. z siedzibą w W. (aktualnie A. spółka z o.o. spółka komandytowa) z siedzibą w W. zawarli na czas nieoznaczony umowę zlecenia. Na mocy tej umowy M.K. zobowiązała się do samodzielnego tworzenia bazy danych potencjalnych klientów, podejmowania działań marketingowo-handlowych, których celem miało być zaprezentowanie usług oferowanych przez zleceniodawcę oraz

podejmowanie negocjacji w celu ustalenia warunków organizacyjno-finansowych świadczenia usług przez zleceniodawcę na rzecz osób trzecich.

Z tytułu zawarcia umowy zlecenia odprowadzane były składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Minimalne wynagrodzenie za pracę w 2016 r. wynosiło 1.850 zł, w 2017 r. – 2.000 zł.

Sąd Okręgowy ocenił, że odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie było ustalenie, czy M.K. jako pracownik „O.” sp. z o.o. s.k. w W. powinna podlegać obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 1 lutego 2016 r. do 31 grudnia 2017 r., gdzie podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia zdrowotne stanowi suma przychodu osiągniętego za pracę u tego płatnika oraz na rzecz A. sp. z o.o. sp.k. w W.. Należało zatem ustalić czy mamy do czynienia z sytuacją, gdy pracownik mimo formalnego podpisania umowy zlecenia z podmiotem trzecim świadczy ją dla swojego pracodawcy, do której to sytuacji zastosowanie będzie miał art. 18 ust. 1a w zw. z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, czy też ze zbiegiem tytułów do objęcia ubezpieczeniem, o którym mowa w art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Ze zbiegiem tytułów ubezpieczenia mamy do czynienia wtedy, gdy jedna osoba wykonuje kilka rodzajów działalności, z którymi wiąże się obowiązek ubezpieczenia społecznego. Przepis art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w sytuacji zbiegu tytułów do podlegania ubezpieczeniu społecznemu daje możliwość wyboru jednego z tych tytułów ubezpieczonemu. Zamiarem ustawodawcy było stosowanie tej instytucji jedynie wówczas, gdy u danej osoby wystąpi rzeczywisty zbieg tytułów do podlegania ubezpieczeniu społecznemu, nie wtedy, gdy ubezpieczony w sposób sztuczny i nienaturalny doprowadza do wytworzenia takiego zbiegu, wyłącznie na użytek skorzystania ze swoistego ustawowego dobrodziejstwa przewidzianego w przepisie art. 9 ust. 2 ustawy systemowej. Istotne jest przy tym, aby zatrudnienie w oparciu o każdą z umów zlecenia miało dla podmiotów je zawierających realny wymiar i znaczenie.

Gdy zaś mamy do czynienia z sytuacją pracowników, którzy wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie

usług, do której zgodnie z k.c. stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarli z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy, to w podstawie wymiaru składek uwzględnia się również przychód z tytułu umowy cywilnoprawnej, sumując go z przychodem z umowy o pracę (art. 18 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pracowników, stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, tj. przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. W podstawie wymiaru składek uwzględnia się również przychód z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia, jeśli taką umowę zawarł pracownik z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy (art. 18 ust. 1a w zw. z art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

W ocenie Sądu pierwszej instancji zaprezentowany przez organ rentowy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do podzielenia wniosków organu rentowego, że umowy były zawierane celem rozbicia wynagrodzenia ubezpieczonego. Organ rentowy w żaden sposób nie wykazał, że M.K., choć w spornym okresie była zatrudniona w dwóch spółkach, to faktycznie wykonywała pracę na rzecz swojego pracodawcy „O.” sp. z o.o. sp. k. Organ rentowy, mimo że wskazał w decyzji, że oparł swoje wnioski na wynikach przeprowadzonej kontroli, nie przedłożył dowodów na tę okoliczność.

Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, nie było podstaw do uwzględnienia w wymiarze składek przychodu z tytułu umowy zlecenia. Zgodnie z treścią art. 9 ust. 1 i ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, w niniejszej sprawie podstawę wymiaru składek stanowi wynagrodzenie za pracę wynikające z treści stosunku pracy. Ponieważ ubezpieczona podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym na podstawie stosunku pracy, którego elementem było wynagrodzenie w wysokości co najmniej minimalnego wynagrodzenia w przeliczeniu

na okres jednego miesiąca, ubezpieczona nie podlegała również obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innych tytułów.

Z uwagi na to Sąd Okręgowy orzekł, że M.K. jako pracownik u płatnika składek „O.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu w okresie od 1 lutego 2016 r. do 31 grudnia 2017 r. jedynie na podstawie umowy o pracę łączącej ją z płatnikiem „O.” spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową w W.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyniku rozpoznania apelacji wniesionej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w Warszawie, wyrokiem z 5 kwietnia 2022 r. w pkt I. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 10 września 2020 r. w pkt 1 i 2 w ten sposób, że oddalił odwołanie i zasądził od „O.” spółki z o.o. spółki komandytowej z siedzibą W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w Warszawie kwotę 180,00 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego; w pkt II. zasądził od „O.” spółki z o.o. spółki komandytowej z siedzibą W. na rzecz organu rentowego kwotę 240,00 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja jako zasadna podlegała uwzględnieniu w całości.

Przedmiotem sporu było ustalenie czy w okresie od 1 lutego 2016 r. do 31 grudnia 2017 r. M.K. jako pracownik podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu u płatnika składek „O.” sp. z o.o. sp.k. w W. (poprzednio: „O.” sp. z o.o. w W.) oraz czy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne u tego płatnika stanowi suma przychodu osiągniętego przez M.K. z tytułu umowy o pracę w „O.” sp. z o.o. sp.k. w W. oraz z tytułu umowy zlecenia zawartej z A. sp. z o.o. sp. k. w W. (poprzednio: J. sp. j. w W.).

W opinii Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonując ustaleń faktycznych w sprawie naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c., a ocena dowodów jest nielogiczna i niespójna oraz sprzeczna z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, z

pominięciem okoliczności powiązania obu spółek, w których ubezpieczona wykonywała pracę.

Dane dotyczące spółek, w których pracowała M.K. są ogólnie dostępne w bazie KRS, a zawarte w niej informacje mają moc dokumentów urzędowych, które Sąd pierwszej instancji powinien wziąć pod uwagę i przyjąć za notoria, zgodnie z art. 228 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zaś bezkrytycznie oparł się na twierdzeniach odwołującej się, że spółki te były niezależne i nie zachodziły pomiędzy nimi żadne powiązania. Wobec nieuwzględnienia powyższych danych z KRS, doszło - w tym zakresie - także do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że organ rentowy nie udowodnił, że ubezpieczona w ramach umowy zlecenia świadczyła pracę na rzecz swojego pracodawcy oraz, że doszło do rozbicia jej wynagrodzenia celem obejścia przepisów o ubezpieczeniach społecznych.

Na uwzględnienie zasługiwał również zawarty w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.; dalej: ustawa systemowa) oraz art. 58 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, za pracownika w rozumieniu w/w ustawy uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Powyższe rozwiązanie legislacyjne jest wyrazem dążenia ustawodawcy do objęcia obowiązkiem opłacania składek na ubezpieczenia społeczne przychodów z umów zlecenia i o dzieło zawartych bądź wykonywanych na rzecz tego samego pracodawcy, a tym samym uniemożliwienie pracodawcom, będącym płatnikami składek na ubezpieczenie osób zatrudnionych na podstawie stosunku pracy, unikania powinności uiszczenia składek od przychodów osiąganych w związku z wykonywaną na ich rzecz pracą oraz przeciwdziałanie praktyce unikania regulowania wobec pracowników zobowiązań z tytułu godzin nadliczbowych.

W sytuacjach, do których odwołuje się art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych mamy do czynienia z jednym, szeroko ujętym pracowniczym tytułem obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym, a zatem konsekwentnie w art. 18 ust. 1a i następnie w art. 20 ust. 1 tej ustawy nakazano w stosunku do tych ubezpieczonych uwzględnienie w podstawie wymiaru składek również przychodu z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Pracodawca, ustalając podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy, powinien zatem zsumować wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej z wynagrodzeniem ze stosunku pracy. Obowiązki płatnika powinny bowiem obciążać podmiot, na rzecz którego praca w ramach umowy cywilnoprawnej jest faktycznie świadczona i który w związku z tym uzyskuje jej rezultaty, unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy.

Z częściowo prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w okresie spornym od 1 lutego 2016 r. do 31 grudnia 2017 r. M.K. była zatrudniona:

- jako pracownik na umowę o pracę zawartą od 1 grudnia 2012 r. z „O.” sp. z o.o. sp.k. w W. (poprzednio: „O.” sp. z o.o. w W.), na stanowisku specjalisty ds. kluczowych klientów, z wynagrodzeniem od 27 grudnia 2016 r. w wysokości 2.000 zł (na poziomie minimalnego wynagrodzenia). Z tytułu tej umowy była zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń.

- na umowę zlecenia zawartą od 5 grudnia 2011 r. na czas nieoznaczony z A. sp. z o.o. sp. k. w W. (poprzednio: J. w W.), w której zobowiązała się do samodzielnego tworzenia bazy potencjalnych klientów, podejmowania działań marketingowo- handlowych, których celem winno być zaprezentowanie usług oferowanych przez zleceniodawcę oraz podejmowanie negocjacji w celu ustalenia warunków organizacyjno-finansowych świadczenia usług przez zleceniodawcę na rzecz osób trzecich.

Według pisemnego oświadczenia M.K. w ramach umowy o pracę opiekowała się kilkunastoma klientami na terenie S., a w ramach umowy zlecenia poszukiwała dla A. klientów na usługi bezpośredniej ochrony fizycznej, pozyskała kilku dużych klientów.

Nie jest sporne, że od wynagrodzenia z tytułu umowy zlecenia były odprowadzane składki jedynie na ubezpieczenie zdrowotne.

Jednocześnie wynagrodzenie uzyskiwane przez M.K. z umowy zlecenia było znacznie wyższe od wynagrodzenia z umowy o pracę.

Sąd Apelacyjny ustalił na podstawie zapisów w Krajowym Rejestrze Sądowym, że:

- „O.” sp. z o.o. sp.k. w W. (KRS nr (...)) została zarejestrowana w KRS 3 stycznia 2018 r. i powstała z przekształcenia „O.” sp. z o.o. w W., wykreślonej z KRS 18 stycznia 2018 r. W „O.” sp. z o.o. wspólnikiem i prezesem zarządu był R.K. W dacie wydania decyzji wspólnikami w „O.” sp. z o.o. sp.k. był R.K., A.G. oraz „O.” sp. z o.o. w W.; -A. sp. z o.o. sp. k. w W. została zarejestrowana w KRS 28 grudnia 2012 r. i powstała z przekształcenia J.sp. j. w W., wykreślonej z KRS 16 stycznia 2013 r., której wspólnikiem był m.in. R.K.

W okresie objętym decyzją od 1 lutego 2016 r. do 31 grudnia 2017 r. wspólnikami w A. sp. z o.o. sp. k. w W. był R.K. oraz A. sp. z o.o. w W., zarejestrowana 14 sierpnia 2012 r.

W A. sp. z o.o. w W. jedynym wspólnikiem jest R.K., który był też do 29 sierpnia 2018 r. prezesem zarządu spółki.

Siedziba ww. spółek: W. ul. (...). Głównym przedmiotem działalności ww. spółek była m.in. działalność ochroniarska w zakresie obsługi systemów bezpieczeństwa.

Po uzupełnieniu ustaleń stanu faktycznego przez Sąd drugiej instancji, zasadnym okazał się zarzut apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. polegający na pominięciu, że spółki, w których pracowała na umowę o pracę i umowę zlecenia M. K. są spółkami ściśle powiązanymi osobowo i kapitałowo, z czego należy wnioskować, że ubezpieczona w ramach umowy zlecenia wykonywała pracę na rzecz swojego pracodawcy. Przy czym zarzut ten łączy się z pozostałymi zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle poczynionych ustaleń faktycznych, M.K. bez wątpienia podlega obowiązkowym ubezpieczeniom z tytułu zatrudnienia na umowę o pracę u płatnika składek „O.” sp. z o.o. sp. k. (poprzednio: „O.” spółka z

o.o.), na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej.

W spornym okresie objętym decyzją od 1 lutego 2016 r. do 31 grudnia 2017 r., jako pracownik zatrudniony na umowę o pracę u płatnika składek „O.” sp. z o.o. sp. k. (poprzednio: „O.” sp. z o.o.) w wyniku umowy zlecenia zawartej 5 grudnia 2011 r. z A. sp. z o.o. sp. k. (poprzednio: J. sp. j.) w istocie świadczyła pracę, w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, na rzecz innego podmiotu, tj. na rzecz pracodawcy.

Podnoszone w treści apelacji zarzuty doprowadziły do skutecznego zakwestionowania stanowiska Sądu pierwszej instancji. Czynności wykonywane przez ubezpieczoną w spornym okresie na podstawie umowy zlecenia z 5 grudnia 2011 r. były czynnościami wykonywanymi na rzecz odwołującej się spółki i jedynie ta spółka czerpała korzyści ze świadczonej przez ubezpieczoną pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, że ubezpieczona na podstawie umowy zlecenia faktycznie wykonywała pracę na rzecz swojego pracodawcy - odwołującej się spółki. Realizowała zbliżone czynności wchodzące w zakres usług, których odbiorcą był ich pracodawca. Przedmiotem działalności obu spółek była działalność ochroniarska i ubezpieczona z obu umów wykonywała czynności, ogólnie ujmując, z zakresu poszukiwania i obsługi klientów płatnika składek.

Zauważyć tutaj na marginesie trzeba, że kwestie związane z zagadnieniami czy ubezpieczona w oparciu o umowę zlecenia wykonywała czynności tożsame czy odmienne od czynności wykonywanych w ramach obowiązków pracowniczych, nie miały w sprawie decydującego znaczenia, w sytuacji wykazania, że ubezpieczona na podstawie umowy zlecenia wykonywała pracę faktycznie na rzecz swojego pracodawcy.

W rozpoznawanej sprawie zaistniał bezpośredni związek między korzyścią odwołującej się spółki, a pracą wykonywaną przez ubezpieczoną na podstawie umowy cywilnoprawnej, zawartej z innym podmiotem, tj. A. sp. z o.o. sp. k. (poprzednio: J.). Rezultat pracy ubezpieczonej w sposób oczywisty należał do płatnika, który czerpał z niego korzyści. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ze względu na powiązania osobowe, kapitałowe pomiędzy obiema spółkami, a w konsekwencji ich powiązania majątkowe, praca wykonywana przez M.K. na podstawie umowy

zlecenia skutkowało finalnie osiągnięciem korzyści przez pracodawcę, czyli odwołującą się spółkę.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, że w okolicznościach faktycznych, zachodzą podstawy do uznania, że M.K. w okresie od 1 lutego 2016 r. do 31 grudnia 2017 r. z obu umów wykonywała pracę na rzecz jednego podmiotu - płatnika składek „O.” sp. z o.o. sp. k., a nie jak ustalił i ocenił Sąd pierwszej instancji - równolegle na rzecz dwóch różnych podmiotów, w żaden sposób ze sobą niepowiązanych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zostały wypełnione przesłanki z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Rację ma organ rentowy, że zawarcie umowy zlecenia służyło w istocie obejściu przepisów prawa pracy i przepisów ubezpieczeń społecznych (art. 58 § 1 k.c.), w sposób pozwalający na nieodprowadzanie składek od rzeczywistego wynagrodzenia za pracę świadczoną na rzecz płatnika składek - odwołującej się. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zakwestionowana umowa zlecenia służyła stworzeniu usprawiedliwienia dla dodatkowych (nieoskładkowanych) wypłat na rzecz pracownika, istotnie uzupełniających oskładkowane wynagrodzenie.

Spółka „O.” sp. z o.o. (dawniej jako: „O.” sp. z o.o. sp.k. z siedzibą w W.) wniosła skargę kasacyjną, zaskarżając w całości wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5 kwietnia 2022 r., zarzucając:

1. nieważność postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. zw. z naruszeniem art. 477¹¹ § 2 k.p.c. poprzez niezawiadomienie zleceniodawcy osoby ubezpieczonym o toczącym się postępowaniu w sprawie podlegania tej osoby pracowniczym ubezpieczeniom społecznym u skarżącego;

a także:

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 327 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób uniemożliwiający przeprowadzenie kontroli kasacyjnej, ponieważ Sąd drugiej instancji w uzasadnieniu nie przedstawił toku rozumowania, który doprowadził do ustalenia, że jedynie Skarżący czerpał korzyści z pracy wykonywanej przez ubezpieczoną w ramach umowy zlecenia zawartej z innym płatnikiem;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. 8 ust. 2a u.s.u.s. poprzez błędną wykładnię zwrotu „wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w

stosunku pracy” i uznanie, że pojęcie to obejmuje każdą pracę wykonywaną przez osobę ubezpieczoną w ramach umowy zlecenia, jeżeli umowa zlecenia została zawarta z płatnikiem powiązanym osobowo z pracodawcą osoby ubezpieczonej, a pracodawca i zleceniodawca wykonują działalność gospodarczą świadcząc usługi o podobnym charakterze;

4. naruszenie prawa materialnego, tj. 8 ust. 2a u.s.u.s. poprzez niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy ubezpieczona w ramach umowy zlecenia zawartej z innym płatnikiem nie wykonywała pracy na rzecz skarżącego;

5. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 18 ust. 1a u.s.u.s. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że podstawa wymiaru składek z tytułu umowy cywilnoprawnej wchodzi w podstawę wymiaru składek z tytułu umowy o pracę.

Mając na uwadze powyższe, skarżąca wniosła o: 1. uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania; a w razie nieuwzględnienia zarzutu nieważności postępowania, o: 2. uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania; 3. zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna. Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a w granicach zaskarżenia bierze także z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. W rozpoznawanej sprawie brak było podstaw do podjęcia przez Sąd Najwyższy jakichkolwiek czynności z urzędu.

Należy wstępnie zauważyć, że sprawy między tymi samymi stronami o zbliżonym stanie faktycznym, w których przedmiotem sporu było podleganie ubezpieczeniu społecznemu zleciobiorców oraz ustalenie z tego tytułu podstaw wymiaru składek były już wielokrotnie rozpoznawane przez Sąd Najwyższy. W dominującej części tych spraw Sąd Najwyższy podzielił stanowisko organu

rentowego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2024 r., II USKP 160/23, LEX nr 3813764; z 17 stycznia 2023 r., II USKP 15/22, LEX nr 3459211; 13 lutego 2024 r., II USKP 8/23, LEX nr 3670470; 13 marca 2024 r., II USKP 123/22, LEX nr 3692846) natomiast w innych sprawach dokonał odmiennych ustaleń (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 26 lutego 2025 r., II USKP 114/23).

W rozpoznawanej sprawie spór koncentruje się na kwestii podlegania ubezpieczeniu społecznemu osoby wykonującej pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy, na podstawie umowy zlecenia zawartej z płatnikiem powiązanym osobowo z pracodawcą osoby ubezpieczonej, w sytuacji gdy pracodawca i zleceniodawca wykonują działalność gospodarczą świadcząc usługi o podobnym charakterze, tj. wykładni art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Przechodząc do analizy zarzutów kasacyjnych odnosząc się do najdalej idącego zarzutu kasacyjnego, dotyczącego nieważności postępowania, stwierdzić należy, że zarzut ten jest chybiony. Ustawowe przesłanki prowadzące do nieważności postępowania wyklądać należy w sposób ścisły. Należy też odróżnić stan, gdy określone działanie sądu stanowi naruszenie przepisów procesowych, które mogło mieć wpływ na wynik procesu, od przypadków, które stanowią już o nieważności postępowania cywilnego (patrz: Piaskowska Olga Maria (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1-505(39). Tom I). Nieważność postępowania jest uchybieniem procesowym, które Sąd Najwyższy bierze pod uwagę z urzędu w granicach zaskarżenia (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Jest to także jedna z przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c.). W orzecnictwie utrwalił się pogląd że, przy ocenie przyczyny kasacyjnej określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c. badaniu przez Sąd Najwyższy podlega ewentualna nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 maja 2009 r., II CSK 80/09, LEX nr 1214331; z 7 czerwca 2013 r., II CSK 720/12, LEX nr 1353433; z 29 stycznia 2013 r., V CSK 192/12, LEX nr 1293844; z 18 lutego 2016 r., V CSK 465/15, LEX nr 2021933; z 20 kwietnia 2018 r., V CSK 595/17, LEX nr 2500501; z 20 marca 2019 r., I PK 63/18, LEX nr 2638109 i z 28 marca 2019 r., I UK 114/18, LEX nr 2652333). Przede wszystkim bezpodstawny jest podnoszony przez stronę skarżącą zarzut nieważności

postępowania przed Sądem I instancji. Przyczyna kasacyjna, o której mowa w art. 3989 § 1 pkt 3 k.p.c., dotyczy bowiem wyłącznie postępowania przed sądem drugiej instancji. Sąd Najwyższy nie może w ramach bezpośredniej kontroli kasacyjnej badać kwestii ważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Kontrola kasacyjna obejmuje stosowanie prawa przez sąd drugiej instancji. Takie badanie o charakterze pośrednim jest możliwe, gdy skarżący w skardze kasacyjnej podniósł zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. i art. 386 § 2 k.p.c., pod warunkiem, że naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie – w niniejszej sprawie tego rodzaju zarzuty nie zostały w skardze kasacyjnej w ogóle podniesione (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2023 r., II USK 686/21, LEX nr 3508925).

Należy przypomnieć, że w zbliżonej sprawie skarżącej spółki Sąd Najwyższy szczegółowo wypowiedział się już, co do identycznie podniesionego zarzutu nieważności postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 maja 2023 r., II USK 290/22, niepubl.), który to pogląd podziela skład Sądu Najwyższego tu orzekający. Zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c., nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Według ugruntowanego orzecznictwa, przytoczona podstawa nieważności postępowania jest spełniona, jeżeli z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, których nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła - wbrew swej woli - brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, LEX nr 196607; z 22 maja 2014 r., LEX nr 1483413 i z 20 lutego 2020 r., I PK 249/18, LEX nr 3008444). Zatem art. 379 pkt 5 k.p.c. obejmuje swym zakresem podmiot, który najpierw stał się stroną procesu, wskutek złożenia odwołania lub wstąpienia do sprawy w charakterze strony. Chodzi więc o podmiot, który brał udział w postępowaniu jako strona i został wymieniony w wyroku. Omawiany przepis nie dotyczy natomiast podmiotu, który nie uzyskał statusu strony, choć powinien, bo postępowanie dotyczyło go bezpośrednio (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 285/10, LEX nr 950724). Innymi słowy, chodzi o podmiot, który był stroną w znaczeniu prawnotechnicznym (zob. uzasadnienie uchwały składu

siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 kwietnia 2010 r., III CZP 112/09, OSNC 2010/7-8/98, zasada prawna).

Art. 477¹¹ § 2 k.p.c. określa jedynie osoby mogące mieć charakter strony (§ 1), a do tego, by ten status rzeczywiście uzyskały, niezbędny jest formalny akt procesowy. Oznacza to, że w takim wypadku do chwili wezwania do udziału w sprawie przez sąd, zainteresowany jest tylko osobą zainteresowaną, a dopiero po wezwaniu jego status ulega zmianie i z osoby zainteresowanej staje się stroną procesu. Jest oczywiste, że gdyby ustawodawca wychodził z założenia, iż zainteresowany jest stroną procesu z mocy prawa tylko przez to, że jest zainteresowanym na podstawie materialnego prawa ubezpieczeń społecznych, zbyteczne byłoby jego wzywanie. W konsekwencji zainteresowany, mający interes materialnoprawny, uzasadniający udział w procesie, lecz niewezwany do sprawy i niebiorący udziału w postępowaniu, nie jest stroną w procesowo-technicznym znaczeniu, a zatem nie można pozbawić go możliwości obrony jego praw. Skutek nieważności postępowania nie może zatem dotyczyć zainteresowanego niebiorącego udziału w sprawie, nawet wtedy, gdy nastąpiło to na skutek zaniedbania sądu. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2020 r., II UK 199/18, LEX nr 3220794). Z tego względu nie można podzielić tezy, że ziściła się wskazana przez skarżącego przesłanka w odniesieniu do zleceniodawcy, czyli A. sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w W. Przekształcenia podmiotowe, w tym również wezwanie do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego, obywać się mogą jedynie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Specyfika spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, w odniesieniu do problematyki art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, umożliwia zleceniodawcy, którego brak podnosi skarżący, skorzystanie z własnej, indywidualnej ścieżki ochrony swych praw, zwłaszcza że wynik analizowanej sprawy nie nakłada na niego nowych obowiązków lub nie dokonuje uszczuplenia praw. Organ rentowy, po zrealizowaniu celu, jakim jest ustalenie rzeczywistego płatnika składek na gruncie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, skoryguje (powinien skorygować) deklaracje rozliczeniowe zleceniodawcy (na przykład ustalenie poziomu składki na ubezpieczenie zdrowotne). Tego rodzaju korekta w formie decyzji otworzy wówczas konkretnemu podmiotowi indywidualny substrat zaskarżenia i umożliwi przedstawienie swojego stanowiska.

Tego rodzaju kwestie wyjaśniono także w orzecznictwie (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2018 r., III UZP 9/17, OSNP 2018 nr 11, poz. 150).

W postanowieniu z 24 maja 2023 r., II USK 290/22, Sąd Najwyższy stwierdził, że, prawidłowe odkodowanie występowania w sprawie przesłanki z art. 379 pkt 5 k.p.c., obliguje także do uwzględnienia dodatkowych okoliczności sprawy, a te wyjaśnił Sąd Apelacyjny. Przede wszystkim pasywna postawa zleceniodawcy ujawnia jego negatywny zamiar włączenia się do postępowania. Po drugie, powiązania funkcjonalne i osobowe między odwołującym i zleceniodawcą (ta sama siedziba, ten sam prezes, profil działalności) skłoniły słusznie Sąd odwoławczy do wzięcia pod uwagę konstrukcji grupy kapitałowej (w tym uchwały Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2016 r., III UZP 6/16, OSNP 2017 nr 3, poz. 32) i skutki, jakie wynikają z tego rozwiązania. W takim układzie zażalenie podnoszenie zarzutu nieważności postępowania w postępowaniu kasacyjnym można (i należy) oceniać w płaszczyźnie nadużycia uprawnień procesowych w postępowaniu sądowym, które zmierzają wyłącznie do przewlekłości postępowania, z przyczyn subiektywnie wyolbrzymionych przez stronę skarżącą. Można założyć, że wypadkowa nieważności postępowania w sprawach na tle art. 8 ust. 2a ustawy systemowej – jest dynamicznie ujmowana i postrzegana przez pryzmat konkretnych stanów faktycznych, stron postępowania i wzajemnych zależności między nimi. Chodzi o to, że statycznie ujmowana przesłanka (art. 379 pkt 5 k.p.c.) w relacji do nowych stosunków prawnych, grup kapitałowych, czynności zmierzających do pozbawienia pracownika ochrony swych ryzyk na socjalnym poziomie, adekwatnym do uzyskiwanych przychodów, nie realizuje zakładanego celu. W konsekwencji tylko wtedy, gdy wynik postępowania prowadzi do stworzenia indywidualnej normy prawnej oddziałującej nie tylko na adresata decyzji, lecz także na inny podmiot, można uznać, że prawa lub obowiązki tego podmiotu zależą od rozstrzygnięcia sprawy. W takiej właśnie sytuacji występuje bezpośrednia zależność, o której mowa w art. 477¹¹ § 2 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2022 r., I USKP 73/21, LEX nr 3398946; postanowienie Sądu Najwyższego z 22 maja 2024 r., III USK 204/23, Legalis nr 3084759; wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2024 r., I USKP 84/23, Legalis nr 3084562 i wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2024 r., II PSKP 90/22, Legalis nr 3071243).

Chybiony jest również zarzut naruszenia przez Sąd przepisu art. 327¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., należy przypomnieć, że skargę kasacyjną można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, który ocenia się przez odniesienie konkretnego rozstrzygnięcia do podstawy materialnoprawnej orzeczenia, co do istoty sprawy. Nadto, od 7 listopada 2019 r. (zob. ustawę z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw) treść uzasadnienia postanowienia sądu drugiej instancji, rozstrzygającego apelację, jest w wyczerpujący sposób uregulowana w art. 387 § 2¹ k.p.c. Sąd drugiej instancji może zatem na płaszczyźnie konstrukcji uzasadnienia orzeczenia dopuścić się jedynie naruszenia art. 387 § 2¹ k.p.c. (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 13 września 2022 r., II CSKP 709/22, LEX nr 3485168). Artykuł 387 § 2¹ k.p.c. jest przepisem szczególnym względem art. 327¹ k.p.c. - Sąd Apelacyjny nie mógł wobec tego naruszyć art. 327¹ k.p.c., gdyż przepisu tego w ogóle nie stosował.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione w skardze kasacyjnej, tj. 8 ust. 2a i art. 18 ust. 1a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2025 r., poz. 350.) nie potwierdziły się. W świetle art. 8 ust. 2a ustawy systemowej za pracownika uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wypracowano jednolity sposób rozumienia tego przepisu. W uchwale z 2 września 2009 r. (II UZP 6/09, OSNP 2010 nr 3-4, poz. 46; Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa 2014 nr 4, poz. 8, z glosą E. Hotłós) Sąd Najwyższy wypowiedział się, że w świetle art. 8 ust. 2a ustawy systemowej pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy o dzieło zawartej z osobą trzecią, jest płatnikiem składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz chorobowe i wypadkowe z tytułu tej umowy. Sformułowany w tej uchwale pogląd został zaaprobowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych. W uchwale z 26 sierpnia 2021 r. (III UZP 3/21, OSNP 2022

nr 2, poz. 17) Sąd Najwyższy stwierdził zaś, że pojęcie „wykonuje pracę na rzecz pracodawcy”, o którym mowa w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, obejmuje wykonywanie umowy zlecenia (innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia) zawartej przez pracownika z przedsiębiorcą prowadzącym sprzedaż towarów jego pracodawcy (np. przez Internet), z którym przedsiębiorca ten powiązany jest osobowo lub kapitałowo, także wtedy, gdy zakres obowiązków wynikających z umowy zlecenia jest odmienny od obowiązków objętych umową o pracę, a miejsce wykonywania umowy zlecenia znajduje się poza miejscem świadczenia umowy o pracę.

Jednolitość judykatów sądowych w przedmiocie określania płatnika składek, zapoczątkowanego uchwałą z 2 września 2009 r. (II UZP 6/09), stwierdził Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 27 marca 2018 r. (P 1/16, OTK-A 2018 nr 15), umarzając postępowanie w sprawie pytania prawnego Sąd Apelacyjny w Szczecinie: czy art. 8 ust. 2a w związku z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy systemowej rozumiany w ten sposób, że płatnikiem składek za osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej z osobą trzecią, jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy, jest ten pracodawca (a więc tak, jak przyjęto w uchwale Sądu Najwyższego z 2 września 2009 r., II UZP 6/09), jest zgodny z art. 2 w związku z art. 64 ust. 3 i w związku z art. 84 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (por. też postanowienia Trybunału Konstytucyjnego: z 25 marca 2015 r., Ts 103/15, OTK-B 2015 nr 2, poz. 204; z 25 marca 2015 r., Ts 79/15, OTK-B 2015 nr 2, poz. 203 oraz z 17 kwietnia 2015 r., Ts 15/15, OTK-B 2015 nr 2, poz. 196). Można uznać, że w świetle orzecznictwa „praca wykonywana na rzecz pracodawcy” to praca, której rzeczywistym beneficjentem jest pracodawca, niezależnie od formalnej więzi prawnej łączącej pracownika z osobą trzecią. Oznacza to, że bez względu na rodzaj wykonywanych przez pracownika czynności wynikających z umowy o pracę i z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią, wystarczającą przesłanką zastosowania art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest korzystanie przez pracodawcę z wymiernych rezultatów pracy swojego pracownika, wynagradzanego przez osobę trzecią ze środków pozyskanych od pracodawcy na podstawie umowy łączącej pracodawcę z osobą trzecią (nie musi

być to przy tym umowa o podwykonawstwo, może chodzić o każdy rodzaj umowy o współpracy). Z punktu widzenia przepływów finansowych, pracodawca przekazuje osobie trzeciej środki na sfinansowanie określonego zadania, stanowiącego przedmiot swojej własnej działalności, a osoba trzecia, wywiązując się z przyjętego zobowiązania, zatrudnia pracowników pracodawcy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2017 r., II UK 693/15, LEX nr 2238708). Przepływy finansowe mogą mieć różny tytuł i różną postać (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 26 sierpnia 2021 r., III UZP 6/21), zgodnie z którą finansowanie przez pracodawcę w jakikolwiek sposób wynagrodzenia z tytułu świadczenia na jego rzecz pracy przez pracownika na podstawie umowy zawartej z osobą trzecią przemawia za zastosowaniem art. 8 ust. 2a ustawy systemowej).

Celem regulacji art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jest zapobieganie zatrudnianiu pracowników na podstawie umów cywilnoprawnych, z których przychód nie będzie podlegał „oskładkowaniu” (ze względu na przepisy dotyczące zbiegu tytułów ubezpieczenia - art. 9 ustawy systemowej), co wiąże się z procederem umożliwiania przez pracodawcę zatrudniania własnych pracowników przez inne podmioty gospodarcze (w szczególności powiązane kapitałowo, organizacyjnie, ekonomicznie i personalnie z pracodawcą) na podstawie umów prawa cywilnego, chociaż praca wykonywana na podstawie tych umów przez własnych pracowników wiąże się z przysporzeniem korzyści (ekonomicznych) pracodawcy. Cel ten leży u podstaw torującej sobie drogę w orzecznictwie ekstensywnej wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, a zwłaszcza takiego rozumienia terminu: „praca wykonywana na rzecz pracodawcy”, zgodnie z którym jest to każda praca, której rezultat „zawłaszcza” pracodawca w ostatecznym rozrachunku pracy wykonywanej przez swojego pracownika, bez względu na rodzaj czynności wykonywanych przez pracownika, a wynikających z zawartej z osobą trzecią umowy cywilnoprawnej oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2017 r., II UK 488/16, LEX nr 2361596 i wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2024 r., II USKP 16/24, LEX nr 3738973).

Z treści uzasadnienia podstaw kasacyjnych wynika, że skarżąca dążąc do zanegowania zastosowania wobec niej art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń

społecznych, konsekwentnie kwestionuje ustalenia faktyczne Sądu Apelacyjnego bądź twierdzi, iż są one niepełne i nie pozwalają na przyjęcie, że M.K. świadczyła pracę na rzecz płatnika składek. Z wiążących Sąd Najwyższych ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że to powiązania osobowe i kapitałowe pomiędzy obiema spółkami, a w konsekwencji ich powiązania majątkowe powodują, że praca wykonywana przez M.K., na podstawie umowy zlecenia skutkowała finalnie osiągnięciem korzyści przez pracodawcę, czyli odwołującą spółkę - w rozpoznawanej sprawie zaistniał bowiem bezpośredni związek między korzyścią odwołującej spółki, a pracą wykonywaną przez ubezpieczoną na podstawie umowy cywilnoprawnej, zawartej z innym podmiotem, tj. J. sp. j. z siedzibą w W. (aktualnie A. spółka z o.o. spółka komandytowa). Natomiast w sytuacji powiązania kapitałowego pracodawcy i usługodawcy - zlewających się w jedną ekonomiczną całość - nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia z wykonywaniem pracy na rzecz pracodawcy.

Wobec powyższego, stwierdzenie, że pracownik wykonuje w ramach umowy cywilnej pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy, nakazuje uznanie go za pracownika w rozumieniu ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i powoduje podleganie ubezpieczeniu na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 i następne tej ustawy. Jeżeli w sytuacjach, do których stosuje się art. 8 ust. 2a ustawy, mamy do czynienia z jednym, szeroko ujętym pracowniczym tytułem obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym, to konsekwentnie zgodnie z art. 18 ust. 1a i art. 20 ust. 1 tej ustawy należy w stosunku do tych ubezpieczonych uwzględnić w podstawie wymiaru składek - obok przychodu z umowy o pracę - również tego z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Płatnikiem tych składek, w myśl art. 4 pkt 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jest pracodawca, który zatem jest zobowiązany uwzględnić w podstawie wymiaru składek za swoich pracowników także przychody uzyskiwane przez tych pracowników z tytułu umów cywilnoprawnych, o ile prace w ramach tych umów wykonują w warunkach objętych dyspozycją art. 8 ust. 2a tej ustawy.

Mając na uwadze powyższe argumenty skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 98 § 1 § 3 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

M.G.